

Dnia 11. października 1940 złożył się w J. N. P.
ok. Rafałki Mieczysław, ur. 1908 r., zam. w Jedli-Łoku,
ul. Kampana 3, w związku kolejowy i powołany
o skrzyżnię rozmarowania prądów, ruszas, co nasto-
puje:

Dnia 14. października 1940. Jechałem pociągami z Kadania
do Starogardu. Na trasie Radom - Kozki gestapowcy
zaczęli rewidować poszczególne pasażerów. Gdy już się
wydialiśmy, do stacji Kozki i mi zwalniając brygady
wzięły się do roboty w wagonie. Wówczas
pociąg zatrzymał się. Wyjrzałem przez okno, zobaczyłem
kierownika niebieski zastępca, który wypadł
z wagonem. Wówczas ja też pociągami gestapowcy
obstawili całą pociąg i nie pozwolili wyjechać przez
okna. Jednak widziałem przez okno, że w kierunku
pociągu jakiś mężczyzna, który wiekował w pale.
Wtedy strzelał na najbliższym. Właśnie widziałem,
czy go zastrzelili, gdy najbliższy wskazał mi z okna.
Następnie rozprószyli się, panowała rewija
w pociągu. Gestapowcy przeprowadzający rewiję
w wagonie, którego jechałem, miał w rękach
jakis kawałek papieru. Wskazałem podziurawionym
gestapowcy kawałek papieru. Z czego wagonem ja jeden
wstałem zatrzymanym. Następnie przeszedłem
na drugi wagon, z wagonem, pociągami na niemiecki.
Leżąc tam przez godzinę do czasu, dopóki
nie udało się poznać gestapowców i stacji
kolejowej (Bahrschütz) z Kadania. Po przyjeździe

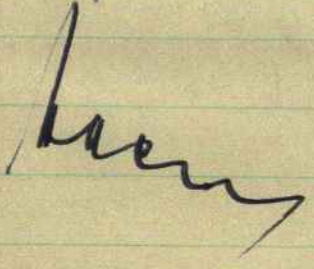
posiłki i amunicję zabrano nas po uprzed-
zeniu szwiec do Radunia i obozono nas
kwaterowano na ul. Kociński, po czym, po
wstępnych badaniach, atransportowano nas
do więzienia. Między atransportowanymi
~~osobami~~, byli zwani mi tożsami: Kosimier
Kapel, lat około 50, wysoki kłojony, Bołdok
Józef, który nieco później został atransportowany
Janek Władysław, palejant granatowy, Ryszard
Kiełkowski i inni, których nazwiska zostały ustalone
i podane w sprawie.

W jaki sposób po atransportowaniu, tuż przed egzekucją
później, wypracowano z celi Kapla
i na kwaterach, fotografowano go. Ta sama
historia powtórzyła się z Bołdkiem Józefem.
Podczas atransportowania nas na
Sobieszcze - wypracowano z naszej celi
Kapla i Bołdka, nie pamiętam dokładnie,
czy razem, czy każdego oddzielnie, po czym
obaj wyjeżdżaliśmy się powrócić
do celi! Wiedzieliśmy o tym w więzieniu,
i wiecej ludźmi, w Raduni
i w więzieniu z pobawieniem ich z celi, byliśmy
wypierani przekonani, że Kapla i Bołdka
pamiętano.

To względu na to, że Kapla atransportowano
w łóżkach i przewieziono go w paultach
sajmów parckich podano do Radunia, gdzie,

83

re przedat on przemiany w Rozhach. O udele-
 niu w niego parali: Kapel sprowadzanie umie-
 oshisier. Kapel prarumat pofimie kadpshiego warz Dardshilieu
 Puderu kaducia na wodimki wposiednie
 po arantowaniu was, karano nam ny ptoijc
 na kadvedre i bito rzes kijami i uahojamii.
 Iner jiane, stychai bylo udezenie i jeli,
 drakadgoc to z sapiedziwego pakoja i pytanie,
 czy was Grabosra?
 Wadtny opinii pamijszej wiod wspotwzrosion
 i myrsionej pna Kapla, Gschon zastnelit unego
 gestapowca w Rozhach, o ktorym znowadsem
 na mstepie.



Adscytano.
 Rajabdi.